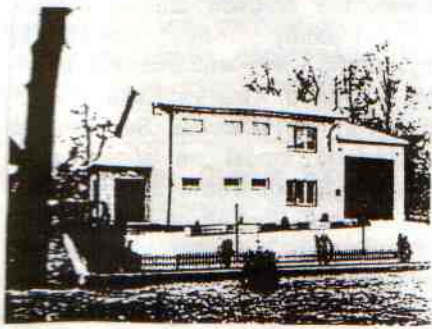


SZEPŁA POSTOMINA

* GAZETA GMINY POSTOMINO* nr 10, maj 1991 r. - cena 1.500 zł



Nowa remiza OSP w Chudaczewie

KTO KLAMIE?

Poniżej publikujemy list Wójta Gminy Postomino p. Zbigniewa Gałka do redakcji "Głosu Pomorza" w odpowiedzi na zarzuty zawarte w artykule autorstwa red. Babiarza-Zycha pt. "Protest-dla kogo jest władza"/G.P. z dnia 4.04.br./.

Ponieważ listu tego redakcja "Głosu Pomorza" nie wydrukowała czyni to nasza redakcja.

Postomino 1991.04.19

Redaktor Naczelny
"Głosu Pomorza"
76-200 Słupsk

Kto kłamie ?

W sobotnio-niedzielnym magazynie "Głosu Pomorza" z dnia 13-14 kwietnia br. ukazał się artykuł pt. "Protest - dla kogo jest władza" pióra głównego donosiela wydarzeń w gminie Postomino red. Babiarza-Zycha. Były w nim zawarte oskarżenia i zarzuty pod adresem Rady Gminy, radnych i moim.

Na wcześniejszy artykuł tegoż samego autorstwa z dnia 25.03.1991 r. - pt. "Nie płacą podatków... bo nie wyremontowano drogi" - udzieliłem

dokończenie na str 2

OTWARTO REMIZĘ

Dzięki staraniom, włożonej pracy społecznej i środkom z kasy gminnej otwarto uroczyscie piękny Dom Strażaka OSP w Chudaczewie.

W budowie remizy uczestniczyli prawie wszyscy mieszkańcy Chudaczewa. Wykonali oni społecznie wiele prac, jak: niwelacja terenu, odwodnienie, wykopy pod fundamenty, nawożenie ziemi, dowóz materiałów budowlanych, żwiru i piachu, zagospodarowanie terenu i zbiornika p.poż. Wykonano płotki i klomby, posadzono krzewy i drzewka.

W jednopiętrowym budynku mieści się m.in. świetlica, garaż, pokoje gościnne, kuchnia, a nawet łazienki i sanitariaty. Na korytarzach ściany wyłożono boazerią, co prezentuje się bardzo, okazałe. Niewiele jednostek OSP w kraju może pochwalić się takim Domem Strażaka.

W uroczystości, obok władz gmin-

nich, wzięli udział: wicewojewoda Czesław Kurylewicz, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZOSP - Tadeusz Słupski oraz komendant Rejonowej Komendy OSP w Sławnie - Jerzy Kasicki. Jednostkę OSP w Chudaczewie odznaczono złotym Medalem Zasługi Rady Głównej ZOSP w Warszawie.

Najwięcej pochwał i gratulacji zebrał inicjator zakończonego szczęśliwie przedsięwzięcia - komendant miejscowej jednostki OSP Kazimierz Borsut.

W części artystycznej wystąpiła Kapela Podwórkowa ze Słupska, kabaret "KIX" z Masłowic oraz zespół ludowy "Pieńkowanie" z GOK Postomino.

Impreza zakończyła się zabawą tańeczną.

Gratulujemy Społeczności Chudaczewa pracowitości i konsekwencji.

(a)

Nie zabijajcie Psa!!!!

Dnia 23.05.br., ok. godz. 9.00 dyrektor SP w Postominie, konserwator tejże szkoły oraz p. Stroński - członek Koła kowieckiego "Cyranka" - urządzili polowanie na terenie szkoły, gdzie na oczach dzieci i nauczycieli oddali 2 strzały do psów, pięknych owczarków, które zamieszkały w budowanym przedszkolu.

Uczniowie zorganizowali protest, rozwiesili plakaty, solidaryzowali się z prześladowanymi zwierzętami.

Szkola winna wychowywać w duchu poszanowania drugiej istoty, a nie uczyć brutalności i okrucieństwa.

Psy, które stały się bezpłatnymi stróżami przedszkola, zyskały sympatię dzieci i niektórych nauczycieli. Jednak postawa dyrektora, a przede wszystkim stworzenie zagrożenia na terenie szkoły, budzi przerażenie uczniów i rodziców.

dokończenie na str. 7

KTO KLAMIE?

dokończenie ze str. 1



wyczerpujących wyjaśnień pismem z dnia 04.04.1991 r., które do chwili obecnej Szanowna Redakcja nie raczyła wydrukować. Ciągłe jednak na tę publikację oczekuję a obecnie zmuszony jestem do wyjaśnienia kolejnych wymaganych zarzutów postawionych Radzie i mnie, a także sprostowania kłamstw zawartych w wypowiedziach "jedynego sprawiedliwego" w gminie p.H.Dąbrowskiego, będących kanwą artykułu pt. "Protest". A więc do rzeczy:

Przysiółek Łęzek liczy 10 gospodarstw rolnych.

Do tzw. protestu przystąpiło za namową p.H.Dąbrowskiego mniającego się liderem "Solidarności RI" 9 rolników.

Ponieważ sprawa stała się przedmiotem obrad Zarządu Gminy, - postanowiono przedłużyć termin płatności zobowiązania podatkowego wobec protestujących do dnia 05.04.1991. Jednocześnie wystąpiłem osobiście z indywidualnymi pismami do podatników, podejmując próbę przekonania ich o konieczności wykazania większej rozwagi. W rezultacie zostałem zaproszony na spotkanie miejscowych rolników w dniu 04.04. br. Wraz ze mną w spotkaniu wzięli udział przewodniczący Rady, dwóch członków zarządu i dwóch przedstawicieli Rejonu Dróg Publicznych ze Stupska. Po wyjaśnieniu zainteresowanym kto odpowiada za modernizację i utrzymanie drogi do Łęzka i jakie są prognozy inwestycyjne w tym zakresie, - okazało się, iż wyjaśnienia te usatysfakcjonowały mieszkańców i spotkały się z ich zrozumieniem.

W tych okolicznościach, - już następnego dnia wpłynęła do kasy Urzędu Gminy większa część wpłat podatkowych od podatników z Łęzka. Wkrótce po 05.04.91 r. należności podatkowe uiszcili wraz z odsetkami za zwłokę pozostali podatnicy. Tak zakończył się tzw. "protest" skierowany przeciwko organom gminy, wykreowany w komentowanym artykule na szeroko zakrojoną, zorganizowaną i mającą poparcie społeczne akcję. Fakty jednak stoją w rażącej sprzeczności z intencjami autora publikacji.

Wbrew twierdzeniom głównego informatora dziennikarza H.Dąbrowskiego, protest spotkał się z reakcją Rady, gdyż na sesji w dniu 11.03.91 r. przewodniczący odczytał jego treść i udzielił p.H.Dąbrowskiemu publicznie informacji o przyjęciu sprawy do rozpatrzenia przez Radę na sesji budżetowej w pierwszych dniach kwietnia. Jeżeli wypowiedź ta nic nie znaczy dla p.H.Dąbrowskiego - uznać można bez ryzyka błędu, że nie ma on dobrej woli i czystych intencji twierdząc, że do protestu nikt nie ustosunkował się. Wyrazić można jedynie żal, że pomimo intencji porozumienia z protestującymi, nie korzystali z możliwości bezpośredniej konfrontacji poglądów na wspólnym zebraniu. Zorganizowali je z red. Zychem nie tylko bez udziału przedstawicieli samorządu gminnego - co więcej - bez powiadomienia kogokolwiek z władz o takim spotkaniu. Czyżby organizatorzy spotkania obawiali się prawdy, którą mogą usłyszeć od członków zarządu lub radnych? A może chodziło o takie subiektywne przedstawienie okoliczności sprawy, by pod pretekstem załatwienia spraw publicznych załatwić osobiste porachunki z Wójtem, czy powetować sobie niepowodzenie z kampanii wyborczej. Zasadność tych podejrzeń jest oczywista, jeśli zważyć, że na spotkaniu z rolnikami w dniu 04.04.br. na zadane przeze mnie pytanie u kogo byłem w domu, by namawiać do głosowania na mnie w wyborach - zaległa cisza.

Na marginesie sprawy wypada zauważyć, że obecna Rada Gminy została wybrana w demokratycznych wyborach i reprezentuje interes społeczności gminnej. W tym

kontekście - mniemanie p.H.Dąbrowskiego, iż to on jest prawdziwym wyrazicielem woli społecznej, potraktować trzeba z pobłażaniem należnym fantantom.

Tak też odnieść się wypada do twierdzeń o rzekomych ogromnych sumach przeznaczonych w budżecie gminy na rozbudowę infrastruktury w Pieńkowie, w którym mieszka "władza".

Prawda jest następująca:

W planie finansowym na rok 1991 nie przewidziano środków ani na chodnik, ani niestety na rozbudowę oczyszczalni, ani wreszcie na uzbrojenie osiedla budownictwa jednorodzinne w Pieńkowie. Są natomiast przewidziane środki na sfinansowanie planu zagospodarowania przestrzennego wsi Postomino-Pieńkowo i doprowadzenie wody do osiedla domków jednorodzinnych.

A zatem dane p.H.Dąbrowskiego są po prostu urojone, choć nie było potrzeb ich imaginowania, skoro plan finansowy gminy jest aktem do wglądu publicznego.

Kolejnym łgarstwem p.H.Dąbrowskiego jest zarzut preferowania finansowego wsi Łącko z powodu zamieszkiwania tam radnej. To, co wybudowano i zrobiono w tej miejscowości, to zasługa mieszkańców: ich aktywności, ofiarności, inicjatywy i pracy społecznej, którą wykonali. Nie strajkowali, nie pisali postulatów, nie udzielali kłamliwych wywiadów, nie stali z założonymi rękami - lecz pracowali i dlatego mają to, co jest przedmiotem zazdrości p.H.Dąbrowskiego. Na marginesie informacja, radna nie jest posiadaczką żadnych gruntów na terenie gminy.

W odniesieniu do meritum artykułu wyrażam ubolewanie, że Pan Redaktor wybrał tylko drogę do Łęzka, bo gdyby zechciał obejrzeć np. stan drogi Łącko-Jezierzany sam doszedłby do wniosku, która z nich wymaga interwencji w pierwszej kolejności. A gdyby mógł mieć wątpliwości, przekonaliby go sami mieszkańcy tych wsi.

Odnosnie wyrażonego w artykule przez p.H.Dąbrowskiego przekonania, że władza winna wsłuchiwać się w głos społeczności wypada wyjątkowo zgodzić się z tym poglądem. Jest bowiem tak, że radni mają w gminie stały kontakt ze swymi wyborcami, spotykają się z nimi, dyskutują ich problemy na posiedzeniach Rady i Komisji. Ponadto muszą osiąść trudną sztukę godzenia interesów różnych grup z interesem ogólnym. Z wymogu tego, jak dotychczas, wywiązują się należycie.

Nie moja to wina, że to właśnie społeczeństwo, na którego interes powołuje się p.H.Dąbrowski, nie obdarzyło zaufaniem kandydatów na radnych zgłaszanych przez organizację p.H.Dąbrowskiego. Zaden z nich nie wszedł w skład Rady Gminy, a sam p.H.Dąbrowski w swoim okręgu nie uzyskał wymaganej ilości podpisów, by zostać zgłoszonym jako kandydat na radnego.

Przegrywać też trzeba umieć. Wyjaśniając wyrażone w artykule wątpliwości co do reprezentatywności Rady Gminy - godzi się poinformować, że Rada w głosowaniu nad budżetem na 1991 r. głosami 12:1 przyjęła go do realizacji w brzmieniu zaproponowanym przez Zarząd Gminy. Najwymowniejszą jednak okolicznością jest fakt, że radny reprezentujący społeczność Łężka - p.A.Berliński również swym głosem poparł projekt zarządu. Czyżby to miało oznaczać, że radny również stracił zaufanie wyborców i wdał się w "układy z władzą"?, czy może po prostu nie podziela on demagogii swego w s p ó ł m i e s z k a n c a p.H.Dąbrowskiego?

Bezsensowne są takie sugestie, że za błędy poprzedniej władzy konsekwencje ponosić muszą obecne organy gminy.

A tak w ogóle, to żeby zarzucić Radzie Gminy Zarządowi i Wójtowi samowolę, niegospodarność i niewłaściwe zarządzanie, samemu trzeba być wzorem. Stan gospodarstwa p.H.Dąbrowskiego tymczasem jest antyprzykładem dobrze rozumianego gospodarowania. Nie ma on zatem tytułu moralnego do "robienia zarządków w gminie", a także do "zewodzenia organizacji, którą postępuje się jak tarczą".

P.S. Z przykrością stwierdzam p.Redaktorze Zych, że stosowana przez Pana w pracy metoda wysłuchiwania tylko jednej strony nadal służy tylko jątrzeniu, skłócaniu środowisk a nie rzetelnej informacji. Rozumiem jednak bezwzględność ataków na mnie jako osobę urzędową w kontekście wypowiedzi Pani Rzecznik Praw Obywatelskich E.Łętowskiej, że osoby na świeczniku muszą się liczyć z większymi lub mniejszymi atakami na siebie lub swą działalność i wykazywać większą tolerancję i cierpliwość.

Wójt Gminy
Zbigniew Galek

CO SŁYCHAĆ W RSP MASŁOWICE? NIC

Nasza stała rubryka "Co słyszeć w ..." ma za zadanie przybliżać naszej społeczności problemy jakimi żyją zakłady pracy w naszej gminie.

Kiedy zwróciłem się z pytaniem zawartym w tytule naszej rubryki: "Co słyszeć w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Masłowicach?" do Prezesa tej Spółdzielni p. mgr inż. Józefa Pikulika, odpowiedź była krótka "NIC". Ponieważ żadnej innej informacji na temat swojej firmy, w której ponoć nic się nie dzieje od p. prezesa nie otrzymałem zwróciłem się z tym pytaniem do innych pracowników RSP, którzy zastrzegali sobie anonimowość. Od tych pracowników dowiedziałem się, że w RSP Masłowice z siedzibą w Roninie pracują 24 osoby, w tym 7 osób personelu administracyjnego. Spółdzielnia gospodaruje na 250 ha. Jeżeli liczbę hektarów podzielimy przez liczbę pracowników wyjdzie nam 1 pracownik na ponad 14 ha. Gdy odliczy się jeszcze lasy, łąki i nieużytki będzie tego 10 ha na jednego robotnika. To znakomita średnia i gdyby ją porównać do krajów o wysokiej kulturze rolnej, to RSP Masłowice znajdzie się zapewne bardzo wysoko, sądzę, że gdzieś między Wybrzeżem Kości Słoniowej a Trynidadem Tobago. Ale "NIC to" jak mawiał p. Wołodyjowski. Owych 17 osób oprócz uprawy ziemi hoduje trzodę chlewną. Ile jest tej nierogacizny nie udało mi się ustalić, natomiast powiedziano mi, że w chlewni jest 20 macior. Ilość znamienita, ale przy tej ilości Masłowicom nie grozi afera na miarę GHZ Pieńkowo. W przypadku niepowodzeń hodowlanych załoga RSP rozpoczyna produkcję siatki ogrodzeniowej, na której podobno lepiej się wychodzi niż na wieprzkach, które karmione są ze względów oszczędnościowych paszami własnej produkcji. Sami produkują, sami remontują, nawet po nawóz jada bezpośrednio do producenta bo taniej. Mimo tak szerokiej oszczędności wskaźniki - ech iza się w oku kręci. Podobno średnia płaca w RSP wynosi ok. 1,3 mln. zł, a p. prezes otrzymuje trzykrotne średnie pobory w



Spółdzielni. Oczywiście w porównaniu z gazą np. Prezydenta to jest NIC.

W zasadzie tym optymistycznym akcentem można by zakończyć ten artykuł o RSP Masłowice. Jednak coś mi nie daje spokoju. W czasach, gdy powstawały RSP nadawano im różnych patronów, głównie spośród znamienitych komunistów. W ostatnich czasach tabliczki z nazwiskami współpracowników Bieruta są dyskretnie zdejmowane i zastępowane innymi. W RSP Masłowice nikt Aleksandrowi Zawadzkiemu krzywdy nie czyni. Tylko deszcz i wiatr zacierają czerwony napis z nawiskiem patrona. Może należałoby odnowić szyld i nazwisko minionego prominenta napisać złotymi literami? Ale to już doprawdy drobiazg. Zupetnie NIC.

E.B.

Encyklopedia Gminna

Jezierzany

Jezierzany - miejscowość oddalona 2 km od Jarosławca zamieszkała jest przez 145 osób. Najstarszym mieszkańcem jest 91-letnia p. Feliksa Pińkowska. Sołtysiem Jezierzan jest p. Zbigniew Szczęch.

Rada Sołecka:

- przewodniczący: Stanisław Machnacki

- członkowie : Stanisław Macios
Aleksandra Romanowska

W Jezierzanach znajduje się ładny ośrodek kolonijny Stawieńskich Zakładów Drobiarskich.

(a)

SZWAGIER CONTRA SZWAGIER

Niewiele wsi w naszym województwie może pochwalić się aż dwoma piekarniami. Poza Postominem chyba tylko w Damnicy zlokalizowane są dwie piekarnie.

Oprócz niedawno otwartej piekarni p. Czesława Orłowskiego (o czym informowaliśmy), od 9 maja br. bez rozgłosu i uroczystości rozpoczęła działalność druga piekarnia - Gminnej Spółdzielni "SCH" w Postominie. Przy dużym zaangażowaniu Zarządu GS na razie uruchomiono jeden piec o wydajności 3,5 tony na dobę. Po zakończeniu budowy drugiego pieca w końcu czerwca wydajność zwiększy się do ok. 6 ton pieczywa na dobę. Docelowo zatrudnionych zostanie 10 piekarzy i 2 cukierników na dwie zmiany.

Kierownik piekarni p. Ryszard Potocki zapewnia, że już w niedługim

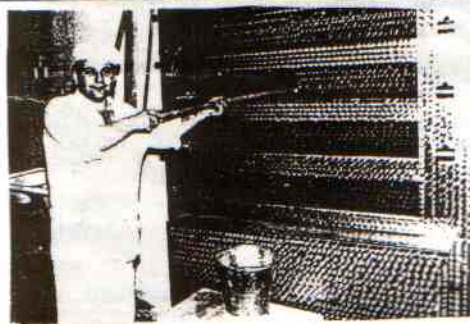
czasie produkcja obejmie cały asortyment pieczywa włącznie z galanterią cukierniczą, chlebem razowym i z otrębami.

Zapowiada się ciekawa rywalizacja. Dodatkowego smaczku dodaje fakt, że obaj szefowie piekarni są szwagrami (siostra p. Potockiego jest żoną p. Orłowskiego).

Na razie prowadzi "na punkty" piekarnia p. Cz. Orłowskiego, który już teraz produkuje chleb zwykły, rogaliki, bułki drożdżowe, chały zdobne i paluchy z makiem.

W cenach również lepszy jest p. Orłowski, który sprzedaje chleb o sto zł tańszy. Jeden i drugi piekarz zapewnia, że będzie piekł coraz lepsze pieczywo.

Miejmy nadzieję, że na tej rywalizacji skorzystają konsumenci głosząc poprzez zakup smaczniejszego i tańszego pieczywa. ALO



Kto upiecze smaczniejszy chleb?

GMINNY HANDEL

Coraz więcej nowych sklepów przybywa w naszej gminie. Różnie kształtują się ceny w tych sklepach. Wybraliśmy dwanaście sklepów i podajemy ceny obowiązujące tam na dzień 15 maja br. dla dziesięciu podstawowych artykułów spożywczych.

Cukier najtaniej można było kupić w sklepie "Jagódka" w Postominie - po 3.700 zł za kg, niewiele drożej było w sklepie p. Orłowskiego w Postominie - 3.800 zł za kg i w sklepach GS w Naćmierzu i Postominie - po 3.900 zł za kg. Najdrożej w sklepach GS w Marszewie i Pieńkowie - po 4.200 zł za kg.

Mąka wrocławska była najtańsza

w Chudaczewie (p. Myczka) i Postominie (p. Orłowski) - po 3.000 zł za kg



Sklep p. Myczko w Chudaczewie

a najdrożej w sklepach GS w Naćmierzu - 3.600 zł za kg, w Marszewie, Pieńkowie, Postominie oraz w Korlinie (p. Garlacz) - po 3.500 zł za kg.

Niewielkie były różnice w cenach chleba. Najtaniej można było kupić w Królewie (p. Korobczyc) - po 2.200 zł, w Królewie - po 2.300 zł, w Postominie (p. Orłowski) - 2.400 zł. W pozostałych sklepach prowadzących sprzedaż pieczywa - po 2.500 zł za bochenek 0,8 kg.

Masło najtańsze było w Chudaczewie - 4.500 zł i w Postominie w sklepach p. Orłowskiego i GS - po 4.600 zł. Najdrożej - w Korlinie po 5.000 zł.

Margaryna PALMA najtańsza w GS w Pieńkowie - 2.300 zł za kostkę 0,25 kg. Najdrożej w Korlinie - 4.300 zł (zagraniczna) i w Postominie (p. Czerwiński) - 3.750 zł za 0,25 kg (zagraniczna).

Kasza jęczmienna najtańsza w Chudaczewie po 1.300 zł za kg. Najdroższa w sklepie pogeosowskim w Królewie - 2.800 zł za kg, trochę taniej - po 2.600 zł w sklepie p. Czerwińskiego w Postominie i u p. Orłowskiego - po 2.550 zł.

Olej sojowy był sprzedawany w cenach od 11.000 zł za litr (p. Korobczyc i p. Orłowski) do 12.500 zł w sklepach GS w Postominie i w Naćmierzu.

Olej rzepakowy również sprzedawany był w zbitych cenach: 5.500 - 6.000 zł za 0,5 l.

Olej słonecznikowy był tylko w 4 sklepach. Za litr płacono w GS Naćmierz 12.800 zł, w GS Marszewo - 7.200 zł (0,5 l), u p. Korobczycy i w GS Postomino po 11.000 zł za 1 l.

Sól najtańsza znajduje się w sklepie p. Orłowskiego - po 1.800 zł za kg i u Garlacza w Korlinie po 1.870 zł za kg (w opakowaniach po 1,5 kg). Najdrożej w GS Pieńkowie po 2.500 zł za kg, po 2.450 zł można było kupić w sklepach GS w Złakowie, Marszewie i Postominie.

Oczywiście ceny wymienionych artykułów nie są całkowicie porównywalne, ponieważ kształtują się różnie w zależności od gatunku, rodzaju opakowania, czy towar jest importowany itp.

Ogólnie można stwierdzić na podstawie sondażu cen na 10 podstawowych artykułów spożywczych, że najtaniej jest w sklepach p. Orłowskiego w Postominie, p. Korobczycy w Królewie i p. Myczki w Chudaczewie. Najwięcej pieniędzy trzeba zostawić w sklepach GS w Pieńkowie, Naćmierzu

ORGANIZACJE W GMINIE: OCHOTNICZA STRAZ POZARNA

W gminie Postomino działa 17 Ochotniczych Straży Pożarnych - ogółem 370 czynnych strażaków, w tym 41 powyżej 50 lat, kobiet - 28, młodzieży - 90, w tym 32 dziewczęta.

Prezesem Zarządu Gminnego jest Zbigniew Melon, a komendantem Jan Winiarski.

Najaktywniej działają OSP w Chudaczewie, Łącku, Karsinie i Postominie. Najstarsze OSP są w Jarosławcu i Górsku.

W ubiegłym roku OSP brały udział w 24 akcjach gaśniczych na terenie gminy, w tym 2 większe pożary w Karsinie i Bylicy. Strażacy prowadzą corocznie kontrole stanu ochrony przeciwpożarowej.

OSP posiadają 8 samochodów, których stan jest poniżej normy. Występują duże braki w sprzęcie gaśniczym.

Pomimo tych braków rokrocznie 50% stanu jednostek OSP uczestniczy w zawodach pożarniczych zajmując w rejonowych i wojewódzkich elimi-

nacjach medalowe miejsca: OSP Karsino, Masłowice, Chudaczewo i Łącko.

Niedawno - 4 maja br. oddano do użytku nową remizę w Chudaczewie. Jednostka OSP z tej miejscowości została odznaczona złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Najbardziej zasłużeni członkowie OSP to Jan Winiarski z Łącka, śp. Henryk Bartosik, Jan Knetki i Kazimierz Borsut z Chudaczewa oraz Mieczysław



P. Orłowski zaprasza ...

i Marszewie oraz w sklepie p. Garlaczka w Korlinie.

Największy asortyment towarów ma sklep GS w Postominie (były wszystkie 10 artykuły porównywane przez nas) oraz w sklepach GS w Złakowie, Pienkowie i Marszewie, gdzie zastaliśmy 9 z 10 porównywanych artykułów.

Okazuje się, że w naszej gminie z handlem jest coraz lepiej, a sieć sklepów GS daje sobie radę z konkurencją handlowców prywatnych lepiej dbając o szerszy asortyment towarów.

Zobaczmy jak będzie za miesiąc.

(Des)

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

Pani W.Ś. zamieszkuje z synami w budynku jednorodzinny składającym się z 3 pokoi i kuchni. Mieszkanie jest bardzo słabo umeblowane, posiada duże braki w podstawowym wyposażeniu w niezbędne urządzenia.

W jednym z pokoi na łóżku zbitym z desk, na workach wypełnionych słomą pod starym kocem śpi kobieta.

Synowie twierdzą, że nie śpi ona na wersalce, gdyż się moczy.

Kobieta nie ma renty, ani innych dochodów, jest osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną, niezaradną, schorowaną.

Synowie, na których spoczywa moralny obowiązek opieki nad matką, nie zajmują się nią wcale. Pracują dorywczo, często nadużywają alkoholu, przebywają rzadko w domu. Dom ten to obskurna sypialnia dla 4 dorosłych chłopów i więzienie dla niedośćnej, starej kobiety.

Taki obrazek jest typowym przykładem obszaru działania pań pracujących w Gminnym Ośrodku Opieki Społecznej w Postominie, który działa na podstawie uchwały nr XII/50/

90 GRN oraz statutu.

Ośrodek jest samodzielną jednostką organizacyjną i budżetową podporządkowaną Radzie Gminy w Postominie. Mieści się on w UG i obejmuje teren naszej gminy.

Do jego zadań należy:

1. Systematyczne rozpoznawanie potrzeb z zakresu pomocy społecznej oraz ustalanie diagnozy

2. Organizowanie i zaspokajanie potrzeb w miejscu zamieszkania po przez:

- pomoc pieniężną;
- pomoc w naturze;
- pomoc w usługach;
- pomoc instytucjonalną;
- fachowe poradnictwo.

3. Badanie i ocena skuteczności pomocy

4. Współpraca i koordynacja działań w zakresie pomocy społecznej

- z organizacjami społecznymi.
- z zakładami pracy,
- szkołami,
- związkami wyznaniowymi i innymi jednostkami

5. Wykonywanie zadań zleconych przez administrację wyższego



Zasłużone gratulacje.

Ratkowski z Karsina.

W lipcu br. odbędzie się kolejny Zjazd Gminny OSP, który wybierze nowe władze i przyjmie nowe kierunki działalności w związku ze zmianami wynikającymi z ustawy o samorządzie terytorialnym.

P.G.

szczebla, w szczególności:

- a/ udzielanie zasiłków pieniężnych o charakterze obligatoryjnym,
- b/ realizacja usług opiekuńczych w domach opiekuńczych.

W skład Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wchodzi:

kierownik - którym jest p. Krystyna Ślebioda (12 lat pracy w pomocy społecznej),
pracownicy socjalni: p. Grażyna Jędrzejewska z Łącka i p. Danuta Langiewicz z Naćmierza,
radca prawny na 1/4 etatu i
główny księgowy na 1/2 etatu.

dokończenie na str. 7

POGAWĘDKA z SOŁTYSEM

- Panie Jerzy, spotykam Pana w otoczeniu współmieszkańców. O czym radzicie, nad czym obradujecie?
- Problemów chłop ma zawsze dużo. Aktualnie jesteśmy na etapie przygotowań jako ochrona porządku w



Sołtys Karsina p. Jerzy Brzozowski

trakcie wizyty Papieża. Niewątpliwie jest to dla nas - karskińskich strażaków - ogromne wyróżnienie i zaszczyt, ale wiąże się to jeszcze z pewnymi przygotowaniem i obowiązkami.

- Czym jeszcze żyje to nasze małe środowisko?

- Zakończyliśmy huczne świętowanie sukcesu, który odnieśliśmy w czasie Postomińskich Dni Sportu. Nasza mała wioseczka "wykosła" bezkonkurencyjnie (w zakresie organizowania imprez sportowych) wszystkie wioski w

gminie. Podczas podsumowania uzyskaliśmy stupunktową przewagę. Wspólnie ze szkołą przeprowadziliśmy 4 duże imprezy. Podzieliliśmy się nagrodą, ale dumni jesteśmy wszyscy - od przedszkolaka do emeryta.

- Gratuluję Panu nie tylko nagrody, ale przede wszystkim tego samozaparca i ducha walki. W tych trudnych momentach w naszej gospodarce, a szczególnie w rolnictwie, znaleźć czas na sportową zabawę niewielu potrafi. Czym powinien wyróżniać się sołtys, by cieszyć się takim poważaniem, jakie Pan ma?

- Sołtysuję już 17 lat. Jest to chyba ostatnia moja kadencja. Najważniejsze w/g mnie to umiejętność dogadania i współpracy z mieszkańcami wsi. A jest przecież to konieczne, przede wszystkim w naszej drużynie strażackiej, które pręźnie działa zarówno podczas akcji oraz zajmuje czołowe lokaty w czasie zawodów strażackich. Nasze środowisko podjęło cenną inicjatywę i w czynie społecznym postanowiliśmy wyremontować wiejską świetlicę. Zgromadzone są już materiały, jest problem z wykonawcą, a właściwie z zapłaceniem za pracę. Mam jednak nadzieję, że wspólnymi siłami urządzimy dozynki już w prawie nowej świetlicy.

- Życzę tego Panu i całej Społeczności Karskińskiej bardzo serdecznie.

Dziękuję za rozmowę.
Teresa Rysztak

Na zdjęciu obok Arturek Lemtis z Roina ze swoim pieskiem - dwumiesięcznym szczeniakiem, który wabi się DZAMBO.

Szczeniak nastrojony jest bardzo pokojowo, prawie nigdy nie szczeka. Lubi gryźć kaptcie, wyciągać śmieci ze śmietnika. Ma duży apetyt i je wszystko, nie ma jeszcze ulubionych przysmaków.

(a)

Mysli połączane

Przywiez z zagranicy i handluj na ulicy.
(Ale już niedługo).

Cnota musi to być niezmiernie stara dama, bo wszyscy ją poważają tylko, a nikt jej nie chce.

Fortunat Alojzy Ziółkowski

OGŁOSZENIE

USEUGOWY ZAKŁAD MURARSKO-BETONIARSKO-DEKARSKI
Siemianice, ul. Łąkowa 3 tel. 32-213
Stupsk Andrzeja Pajko
oferuje

wykonanie prac:

- murarskich,
- betoniarskich,
- dekarskich
- i towarzyszących remontowych oraz sprzedaż z własnej wytwórni po atrakcyjnych cenach:
- pustaki ścienne, stropowe i fundamentowe,
- płytki chodnikowe,
- krawężniki,
- obrzeża trawnikowe.

Wyżej wymienione materiały dostarczam własnym transportem na wskazany plac budowy.

PROSTUJEMY, PRZEPRASZAMY

* W poprzednim numerze "Szeptu" umieściliśmy informację, że m. Postomino ma zmienić nazwę na Postymino. Był to oczywiście żart primaaprilisowy. Autograf p. S. Tymińskiego jest oryginalny.

* Bardzo przepraszamy za kiepski druk poprzedniego numeru. Zawinił pośpiech i brak wprawy. Obecujemy poprawę.

* Prostuujemy informację o stawkach za korzystanie z cmentarzy w naszej gminie. W numerze 7 na str. 2 "Szeptu" zamiast miejsce na okres 20 lat - 20 tys. zł - winno być: za miejsce na grób na okres 20 lat - 80 tys. zł. Za pomyłkę przepraszamy.

* Prostuujemy informację podaną w rubryce "związki małżeńskie zawarli". Pomyłkowo podaliśmy, że Bogusław Galiński i Agata Ewa Płotka zawarli związek małżeński. Było odwrotnie - para ta się rozwodziła.

Przepraszamy.

Gminny PARNAS

MAJ

Znowu drzewa są białe
Jak śniegu czapą okryte
Już dziewczęta ubrały suknie
Kwieciem obsypane
Bzu kiście koszą chłopcy
W oczach wiatr i lato nadchodzące
wiosenna zieleni wokół się ściele
zakochani idą przez park
Nie widząc światła i ludzi
Maj- tyle treści w tym słowie.

Gerard Lemtis



Arturek ze swym pieskiem Dزامbo

dok. "Nie zabijajcie psa!"

Jeśli psy faktycznie stanowią jakieś zagrożenie dla ludzi, to można było zlikwidować je w sposób humanitarny, bez urządzania pokazu własnej pychy i władzy dyrektorskiej.

Tytułowe hasła rozwieszano na ścianie; dzieci chciały złożyć się na szczepionkę przeciwko wściekliznie - budziło to tylko niechęć i złość u dyrektora szkoły.

Oczekujemy, że kompetentne władze wyjaśnią tę bulwersującą sprawę i spowodują, aby w/w panowie nie mieli już nigdy możliwości doprowadzić do powtórzenia tego typu polowania.

T.J.R.

Gminny Ośrodek Pomocy Społ. dokończenie ze str. 5

Korzystać z pomocy społecznej mogą iwalidzi I i II grupy lub ci, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogą wykonać pracy w warunkach chronionych oraz każda inna osoba, która znajduje się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i jej dochód nie przekracza 90% najniższej emerytury.

W I kw. 1991 r. skorzystało 20 osób z pomocy stałej w postaci zasiłku pieniężnego wypłacanego co miesiąc, z czego 17 osób są to inwalidzi I lub II grupy. Wypłacano też tzw. zasiłki wyrównawcze, gdzie część alimentuje rodzina, a część wypłaca ośrodek. Do zasiłków stałych wypłacany jest dodatek pielęgnacyjny.

6 osób skorzystało też z zasiłków okresowych, które przysługują osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym, uczestniczącym w rehabilitacji.

Zasiłki stałe i okresowe wypłacane są w ramach zadań zleconych Gminie przez administrację rządową.

Ponadto z innych form pomocy skorzystało 175 osób, przy czym 150 osobom przyznano pomoc w naturze w postaci paczek żywnościowych. Pozostałe osoby otrzymały zasiłki pieniężne - celowe na zakup odzieży, opału, żywności, leków. Wypłacono też 9 ryczałtów na pokrycie kosztów eksploatacyjnych pojazdów inwalidzkich.

Ogółem w I kw. 91 r. skorzystało z pomocy 210 osób na kwotę ok. 65 mln. zł.

Najpoważniejszym problemem ośrodka jest brak własnego pojazdu, by te miłe i życzliwe panie mogły służyć pomocą w odległych zakamarkach gminy.

T.R.

Nie zabijajcie
Psa !!!
JAK ZABIJECIE PSA
TO ROBINY
STRAJK
SZKOLNY

Czemu zabijacie
co on zrobił?

- | | |
|--------------|---------|
| 1 NORBERT | 18. ... |
| 2 MARCIN | 19. ... |
| 3 MANGIEK | 20. ... |
| 4 Michał | 21. ... |
| 5 Robert | 22. ... |
| 6 ARKUSZ | 23. ... |
| 7 Moniko R. | 24. ... |
| 8 Anna | 25. ... |
| 9 Kamil | 26. ... |
| 10 Tom | 27. ... |
| 11 Kwon | 28. ... |
| 12 Kamila | 29. ... |
| 13 Emilia | 30. ... |
| 14 MARCIN K. | 31. ... |
| 15 PAWEŁ C. | 32. ... |
| 16 Marcin | 33. ... |
| 17 Kasia S. | 34. ... |

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Postominie protestują!

POSTOMIŃSKIE DNI SPORTU

Główną imprezą Postomińskich Dni Sportu był festyn sportowo-rekreacyjny w Pieńkowie. Reprezentanci wsi naszej gminy rywalizowali w Sportowym Turnieju Wsi, a młodzież szkolna brała udział w Gminnej Spartakiadzie Młodzieży.

Najbardziej usportowioną i sprawną organizacyjnie okazała się reprezentacja Karsina, która dzięki punktom zdobytym za organizację imprez sportowo-rekreacyjnych dużą przewagą punktów wyprzedziła Pieńkovo i Łącko. Na ręce sołtysów organizatorzy przekazali odpowiednio 1 mln., 700 tys. i 500 tys. zł. Wartonapisac, że sołtys Karsina swoją wygraną podzielił się ze Szkołą w Karsinie, która włączyła się jak widać skutecznie w organizację PDS.

W Spartakiadzie Młodzieży zwyciężyła SP w Pieńkowie (opiekun p. Ryszard Nieborak) przed SP w Staniewicach (opiekun p. Jacek Kisielowski) i SP w Postominie (opiekun p. Kazimierz Gąsiorowski).

Największą atrakcją festynu były pokazy akrobacji lotniczej w wykonaniu czołowego zawodnika i trenera reprezentacji Polski - Helmuta Stasia - jednorękiego pilota Aeroklubu Słupskiego, który wykonał na samolocie Zlin 142 wiele pięknych ewolucji.

Na motolotni zaprezentował się mieszkaniec Ustki p. Zygmunt Konieczny, który na własnej konstrukcji sprzęcie (silnik Trabant) długo krążył nad boiskiem w Pieńko-

wie. Z okazji festynu odbywał się gminny przegląd zespołów artystycznych. Najbardziej podobał się występ kabaretu "KIX" z Masłowic i Słupskiej Kapeli Podwórkowej. Wystąpiły ponadto zespoły ze Staniewic, Pieńkowa, Postomina i Złakowa. Wszystkie były gorąco oklaskiwane przez licznie przybyłą publiczność, która ponadto zagrzewała do zwycięstwa sportowców w różnych konkurencjach: np. rzucie kłosem, podnoszeniu ciężarka, rzytem wałkiem, biegu tyłem, sztafecie rodzinnej itd. Nad jeziorem w Pieńkowie odbyły się pokazy modeli pływających zdalnie kierowanych sekcji modelarskiej GOK.

Licznie reprezentowany handel również oferował na stoiskach różny towar: odzież, książki, art. spożywcze, a nawet piękną biżuterię!

W namiotach można było zjeść gorący positek.

Jednym słowem pomimo pochmurnej pogody duża frekwencja publiczności złożyła się na udaną imprezę. Mamy nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej.

ALO

POZŁACANE MYŚLI

Jabłko, którym *** skusił Ewę - :
djabłuszko. ***

Kiedy wyniki pracy same mówią za pracownika, rozsądny pracodawca pozwala im mówić bez ograniczeń.

SPORT

SZACHY

W turnieju błyśkawicznym o puchar dyr. OSiR generalny sukces odniosła rodzina Morawców : tata Zdzisław wygrał tę imprezę, syn Zdzisław był po dogrywce z Ryszardem Orłowskim trzeci, a córka Ania była najlepsza wśród kobiet. Trzeba dodać, że p. Zdzisław ma jeszcze jednego syna - Mariusza, który ma zamiar startować od września br. Byłaby to bezsprzecznie najbardziej "uszachowiona" rodzina w gminie.

(a)

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY w RYBNIKU

Uczestnicząca w VII Międzynarodowym Turnieju Szachowym Juniorów w Rybniku drużyna "Przełomu" Postomino zajęła na 51 drużyn ósme miejsce.

Duży sukces odniosła Anna Morawiec, która zajęła indywidualnie 1 miejsce wygrywając wszystkie partie.

(a)

TENIS STOŁOWY

W turnieju tenisa stołowego dla niezrzeszonych, który rozegrano w sali SP w Pieńkowie w kategorii dziewcząt zwyciężyła Agnieszka Gólko z Pieńkowa przed Haliną Kwaśniak ze Staniewic i Iwoną Majrowską (Pieńkovo).

Wśród chłopców do lat 15 pierwsze miejsce zajął Marian Małyn przed Sebastianem Walkowiakiem (obaj z Ostrowca), trzeci był Artur Ciróg ze Staniewic.

W kategorii mężczyzn powyżej lat 15 wygrał Piotr Łazuka z Białogardu przed Krzysztofem Ugorskim (Postomino) i Ryszardem Dankowskim (Pieńkovo).



(a)

Senator H. Grządzielski też czyta "Szept"

POSTOMIŃSKIE DNI SPORTU

BRYDŻ

POSTOMINO - "RESZTA ŚWIATA"

Z okazji spotkania z brydżowym mistrzem olimpijskim, osmiokrotnym mistrzem Polski - zawodnikiem "Czarnych" Słupsk Henrykiem Wolnym rozegrano cztery czterorozdaniowe mecze pomiędzy reprezentacją Postomina a 4-osobową ekipą w składzie: Henryk Wolny, Andrzej Twardowski ("Ogniwo" Sopot), Janusz Gdański (ojciec szachowego wicemistrza świata juniorów!) i Henryk Grądzki (obaj ze Słupska).

Tylko raz udało się Postominianom wygrać - wynik meczu 3:1 dla "reszty świata". Mistrz H. Wolny jak również pozostali goście sekcji brydżowej "Przełom" Postomino przyrzekli pomoc w organizacji Świętojańskiego Turnieju Brydżowego, który odbędzie się 21 czerwca br. w sali GOK w Pieńkowie.

(a)



(a)

* Turniej Piłki Siatkowej w Karsinie wygrała drużyna z Karsina przed Dzierżęcinem.

* Turniej Piłki Nożnej w Łącku wygrali piłkarze z Łącka przed Karsinem.

* W Karsinie zorganizowano w ciągu dwóch tygodni kilka imprez sportowo-rekreacyjnych. Rywalizowano w wielu konkurencjach: wyścigu kolarskim, konkursach strażackich, biegach przełajowych, strzelaniu z wiatrówki, rzucie kłosem. Mimo kłopotów z deszczową pogodą wielu mieszkańców uczestniczyło w festynie sportowo-rekreacyjnym. Najwięcej emocji wzbudził mecz Zonaci - Kawalerowie. Wygrali 1:0 Zonaci. Kawalerowie zrewanżowali się w meczu siatkówki, który wygrali 2:1.

Główny sztab organizacyjny Postomińskich Dni Sportu w Karsinie w składzie: p. dyr. T. Rysztak, sołtys p. J. Brzozowski i p. M. Ratkowski spisał się na medal.

* W zawodach gminnych w trójboju stołowym, który rozegrano w Pieńkowie tytuł mistrza gminy obronił zeszłoroczny zwycięzca Alfred Obszański (Pieńkovo), który wyprzedził zaledwie o pół punktu Zdzisława Kowalskiego. Trzecie miejsce zajął Zenon Machelski (Postomino).



Trzeci od lewej - mistrz Henryk Wolny

Redaguje Kolegium w składzie: Janusz Chojnowski, Danuta Jabłońska, Gerard Lemtis, Alfred Obszański - redaktor naczelny, Teresa Rysztak - sekretarz redakcji, Józef Rysztak - red. techniczny, Mieczysław Stankowski - redaktor odpowiedzialny, foto - Zdzisław Sieradzki.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Postominie

Nakład: 400 egz.